KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Sierpnia. — Rok 1851. Niedziela. № 222. Jutro, Śgo Ludwika Króla.

Jutro przypada dzień Śgo Ludwika, Króla i Patrona *Francji*, obchodzony uroczyście w Kaplicy tutejszej Śgo Kazimierza na *Tamce*, jako dzień Patrona fundatorki w kraju tutejszym, Siostr Miłosierdzia, Marji Ludwiki *Gonzagi*. Śty Ludwik, syn Ludwika *Lwie Serce* (VIII) i Bianki z *Kastylli*, urodził się r. 1215 w *Poissy*, umarł z zarazy morowej pod *Tunetem* r. 1270, ówwczas, kiedy w ósmej z porządku, a w drugiej pod Jego dowództwem *krucyacie*, szedł odbierać *Ziemię Świętą* z rąk Niewiernych. W r. 1845, uczony historyk *francuzki*, *Roger*, wydał w *Paryżu*, poczet rycerzy tego narodu, obecnych na wojnach *świętych*, i w tym, uczestniczący w obu krucyatach Śgo Ludwika, nie małe zajmują miejsce.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława Iej kl:, Jenerała-Majora *Slepcowa*, Naczelnika linji wyższej *Sundżeńskiej*, w nagrodę świetnej wyprawy, odbytej przez niego w dniu 15/27 Czerwca, w wąwozie *Ghekhy* (na *Kaukazie*).

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II kl: z Koroną Cesarską, Pułkownika *Wojciechowskiego*, Dowódzcę pułku piechoty *Xiążę Warszawski* N° 60, Wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Onufremu *Swierczewskiemu*, za przestępstwo polityczne w r. 1839 zesłanemu do *Syberji* na osiedlenie, powrócić do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia mu atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używał, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Asessor Prokuratorji w Królestwie, pełniący tymczasowie urząd Referenta w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości Juljan *Ziemięcki*, p. o. Referenta w Biurze tejże Kom: Rządowej; Podpisarz Sądu Pok:, pełniący z tymczasowej delegacji urząd Podpisarza Sądu Krymin: Gub: Radomskiej, Sekretarz Kolleg: Włodzi: *Pochorecki*, p. o. Podpisarza tegoż Sądu Kryminalnego, ze starszeństwem; pełniący z tymczasowej delegacji urząd Podpisarza Trybunału Cyw: Gub: Lubels: w Lublinie, Sekretarz Koleg: Stan: *Karasiński*, p. o. Podpisarza tegoż Trybunału, ze starszeństwem; pełniący z tymczasowej delegacji urząd Pisarza Sądu Pok: Okr: Lubels:, Sekretarz Gub: Klem: *Smoleniec*, p. o. Pisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem; pełniący z tymczasowej delegacji urząd Podpisarza Sądu Pok: Okr: Włocławs:, Sekretarz Kolleg:, Bartłomiej *Miszkiel*, p. o. Podpisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem; pełniący z tymczasowej delegacji urząd Pisarza Sądu Pok: Okr: Tarnogrodzkiego, Szczepan *Bieliński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu, ze starszeństwem; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Kaliszu Józef *Fijałkowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Pyzdrskiego; Obrońca przy Sądzie Pok: Okr: Wieluńs: Łukasz *Janiszewski*, Rejentem Kancelarji Okrę: Radoms: w Radomiu; b. Podsędek Sądu Pok: Okr: Łukows:, Emeryt Antoni *Nowicki*, Rejentem Kancelarji Okr: Brzezińs:; Sekretarz kl: 1szej Kom: Rzą: Sprawiedliwości Winc: *Zaręba*, p. o. Referenta w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości.— Przeniesieni na własne żądanie: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Pyzdrskiego Henryk *Grendyszyński*, na p. o. Podpisarza do Sądu Pok: Okr: Lipnows:; Rejent Kancelarji Okr: Miechows: Michał *Kossecki*, na Rejenta do Okręgu Szadkowskiego.

(Dokończenie przedmiotów dopuszczonych na wystawę w Moskwie w r. 1852). R. Z wyrobów wiejskich rzemiosł, przemysłu i robót, wyroby lane, żelazne, zduńskie, cegły, kafle różnych rodzajów, naczynia, używane w stanie włościańskim. Odzież narodowa i obuwie różnych plemion zamieszkałych w Rossji. Wyroby upowszechnione w różnych okolicach np: filgranowe, szmelcerskie z Ustiuga, wyroby rzemienne z Kaukazu, jucht i safjanowe obuwie z Kazania i t. p. W ogóle wszystkie przedmioty przemysłu, dostarczające zarobku całym wsiom pewnej okolicy. Członkowie Towarzystwa i Gospodarze, którzy wynaleźli albo wymyślili coś pożytecznego, w zakresie gospodarstwa wiejskiego, zechcą przysłać utwory swoje, z opisaniem ich użyteczności i zalet, wyrażając Gubernję, Powiat, wieś i odległość jej na wschód, zachód, południe, albo północ od miasta Powiatowego, z imieniem chrzestnem całkowicie wypisanem, imieniem Ojca i nazwiskiem przesełającego. Jeśli kto z Członków Towarzystwa albo gospodarzy, zechce razem z przesłanemi przedmiotami, dostarczyć opis gospodarstwa swojego, albo jakiegokolwiek ulepszonego przez siebie sposobu postępowania, to wszystkie podobne opisy przyjęte będą z wdzięcznością. Przysełanie przedmiotów od Członków Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Gospodarstwa wiejskiego, Głównego Towarzystwa chowu owiec i od Członków Komitetów przy Towarzystwie ustanowionych, na zasadzie Najwyżej nadanego prawa, uskutecznia się pocztą do jednego puda na jeden raz, bez opłaty wagowego, pod adresem: do Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa wiejskiego Gospodarstwa w Moskwie, od Członka NN., z oddziału chowu owiec, albo z Komitetów: Cukrowników, Jedwabnictwa i chowu pszczół. Termin odsełki przedmiotów na wystawę naznacza się od dnia 1 Października 1851 r. do 15 Lipca 1852 r. Komitet wystawy przedsięwziął środki dla zachowania nadesłanych przedmiotów.

»Jam jest droga, i prawda, i żywot; jam jest chleb żywota; zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż kto

słowa mego słucha, a wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny:" oto są własne słowa ZBAWICIELA naszego, słowa BOZKIEMI JEGO usty wyrzeczone. Pod tak świętem hasłem Syna BOŻEGO, wyjdzie wkrótce na świat, xiążka do Nabożeństwa, nosząca tytuł: *Źródło żywota*, czyli *Przewodnik do Sakramentów Świętych.* Zaiste błogosławieństwo towarzyszyło wyborowi takiego nazwiska dla dzieła, które ułatwiać ma nam przystępowanie w pokorze i skruszeniu serca do SAKRAMENTÓW Świętych, między któremi główne trzyma miejsce, Ciało i Krew Pańska. Z prawdziwą rozkoszą mieliśmy zręczność widzieć rękopis tego, już kończącego się drukiem dzieła. Zdanie Władzy Duchownej, zdanie światłych i pobożnych Kapłanów, przyznaje chlubne zalety xiążce wychodzącej z pod tegoż samego pióra, któremu winniśmy już dwa wysokiej wartości religijnej dzieła: *Głos duszy* i *Ogień miłości* JEZUSA CHRYSTUSA. Oprócz modlitw zastosowanych wyłącznie do Sakramentów Świętych, *Źródło Żywota*, obejmuje w sobie: sześć sposobów słuchania Mszy Świętej, trzy godziny adoracji, naukę o Czterdziesto-godzinnem Nabożeństwie, odwiedziny N. SAKRAMENTU na każdy dzień tygodnia, z wybornemi do tego medytacjami; Nabożeństwo kompletne na Boże Ciało, i t. d.; słowem, układowi tego wielce pożytecznego i zbawiennego dzieła, które codziennie tak w Świątyni PAŃSKIEJ, jak w zaciszu domowem, z równą dla dusz korzyścią używane być może, oczewiście przewodniczyła łaska BOŻA, i niebieska nauka JEZUSA Chrystusa, który wyrzekł: »Słowa, którem ja wam mówił, duchem i żywotem są." Zewnętrzne przyobleczenie tej xiążki odpowiada jej przeznaczeniu i zacności: format wygodny, kieszonkowy, papier najbielszy, druk piękny, wyraźny, odbijany na nowo-sprowadzonej maszynie w drukarni Józ: *Unger*, członka Archi-Konfraternji Literackiej. Cena prenumeraty wynosi za exemplarz rsr: 1; po wyjściu zaś z druku, podwyższona będzie do rs. 1 k. 50. Prenumerować można w Zakrystjach Kościołów *po-Paulińskiego* i XX. *Augustjanów.*

Magistrat Miasta Warszawy. Podaje do wiadomości powszechnej, iż Majstrom niżej wymienionym, na wyrabianie miar i wag *rossyjskich*, zostały udzielone przez Magistrat, za poprzednią decyzją Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, pozwolenia, jako to: *a*) Blacharzom: Benisz *Cwernerowi*, pod Nr 953; Janklowej *Czynsztang*, Nr 947; Wilhelmowi *Jakobi*, Nr 464; Józefowi *Rejchmanowi*, Nr 2243; Samuelowi *Walterowi*, Nr 2412; Wolfowi *Luks*, Nr 1027/8; Dawidowi *Lejtajzen*, Nr 2248; Majerowi *Izborow*, Nr 1476; Herszowi *Majzberg*, Nr 1809. *b*) Bednarzom: Antoniemu *Lewickiemu*, pod Nr 100; Stanisławowi *Makowskiemu*, Nr 3036; Janowi *Pisarskiemu*, Nr 495; Janowi *Ureckiemu*, Nr 608; Antoniemu *Bonieckiemu*, Nr 783; Janowi *Drobich*, Nr 1143. *c*) Stolarzom: Lejbowi *Jankowiak*, pod Nr 1413; Walentemu *Felixiewicz*, Nr 790. *d*) Mosiężnikom: Herszowi *Fruchteurich*, pod Nr 1702; Icyk *Rejnfeld*, Nr 1244 *a. b.* *e*) Mechanikom: Jakóbowi *Pik*, pod Nr 482; Alexandrowi *Krzeczkowskiemu*, Nr 496; Wilhelmowi *Warnke*, Nr 572/3. *f*) Ślusarzom: Ernestowi *Landzkron*, pod Nr 614 *g*; *Golińskiemu*, Nr 484. *g*) Gwichciarzowi, *Uterbergerowi*, pod Nr 170/1. *h*) Fabrykantowi ozdób wojskowych, Zygmuntowi *Münchajmer.*— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*

Oprócz udzielonych nam przez W. *Baranowskiego*, Dyrektora Obserwatorjum *Warszawskiego*, i ogłoszonych już przez nas spostrzeżeń, czynionych w temże Obserwatorjum, pospieszamy z udzieleniem jeszcze podobnych, jako rzucających nader ciekawe światło na naukę, a dokonanych przez W. Adama *Prażmowskiego* w *Wysokiem-Mazowieckiem* d. 28 z. m. w czasie całkowitego *zaćmienia Słońca*: „Wiadomości które odbieramy pod względem stanu nieba, brzmią tem pomyślniej, im miejsca bardziej na *zachód* były posunięte. W dniu tym tysiące obserwatorów ogłosiło swe sprawozdania, pod względem stanu nieba, śledząc bieg każdej prawie chmurki, która zakrywała dwie najbliżej nas położone planety. Chmury północnym wiatrem pędzone wcześnie opuszczały miejsca na *zachód* położone. W Królestwie *Polskiem* Astronomowie w zajętych stacjach w chwili całkowitego *zaćmienia*, mieli następujący stan atmosfery: W *Warszawie* i *Łomży* przed *zaćmieniem* niebo się wypogodziło; w *Wysokiem-Mazowieckiem*, zjawisko to uważano w ciągłych przerwach chmur, szczęściem najważniejsza jednak chwila, pomimo mglistej chmury była dobrze widzianą; w *Brześciu* zaś, cały dzień pochmurno i deszcz padał. Porównywając ten stan nieba z pogodą w zachodniej *Europie*, obawiać się należy o wszystkie stacje w Cesarstwie *Rossyjskiem* położone, i zdaje się, że *Wysokie-Mazowieckie* było ostatnią ze stacji na *Wschód* posuniętych, które *zaćmienie* widziało. Dotąd ani naukowych sprawozdań, ani uwag o naturze rozmaitych zjawisk jeszcze nie mamy. Długo czekać trzeba będzie, aż wszystkie spostrzeżenia razem zebrane, doprowadzą do pierwszych wniosków. Każda stacja pojedyncze i oddzielne fakta dostarczyła, a te dopiero z innemi porównane, całość utworzą. Wszystko zatem co tu podamy, jako na nader małej liczbie spostrzeżeń oparte, raczej za hypotezy potrzebujące dalszych dowodów, aniżeli stanowcze wyrzeczenie uważać należy. Po zagaśnięciu ostatniego promienia *Słonecznego*, tarczę *Xiężyca*, oblała świetna atmosfera, którą jednak jako zupełnie okrągłą i my widzieliśmy z promieniami. Światło jej, badane za pomocą narzędzi *polariskopami* zwanych, okazało charaktery światła odbitego; a to, tak w *Wysokiem-Mazowieckiem*, podług postrzeżeń P. *Przystańskiego*, jak i w *Warszawie* podług postrzeżeń P. *Lesińskiego*. Ta jasna korona, zdaje się być atmosferą otaczającą *Słońce* i przez niego oświeconą. Olbrzymia ta atmosfera rozciąga się zapewnie nierównie dalej, aniżeli oko spostrzega, gdzie ma ona już dostateczną gęstość do odbijania światła. Prócz tej atmosfery, spostrzegli Astronomowie tak jak w roku 1842, wyskoki czerwone, do gór lodowych różowo-fioletowem światłem oświeconych podobne; miały one w r. b. postać rożków; nadto w *Łomży* po-nad-niemi widziano punkt odosobniony, pozornie jakby w powietrzu zawieszony. Miejsce gdzie te wyskoki widziano, w *Łomży*, *Warszawie* i *Wysokiem-Mazowieckiem* do jednego punktu *Słońca* odnosić się zdają. Fenomen ten zatem, wbrew opinji niektórych uczonych, nie jako mamidło *optyczne* (mirage), początek swój biorące w atmosferze ziemskiej, lecz jako zjawisko *kosmiczne*, po-za krańcami ziemi i jej atmosfery leżące, uważać należy. Cóż to bowiem są te *góry czerwone?* Z porównania małej liczby obserwacji, zdają się być one, chmurami w atmosferze *Słonecznej* pływającemi. Zaiste! chmury to olbrzymie, gdyż w r. b. widziane, wielkością swoją 16 razy przewyższały *ziemię* całą. W jak więc kolosalnych rozmiarach wszystko się tam odbywa? Czy późniejsze i liczniejsze porównania, nie zbiją tej *hypotezy*, lub innę więcej prawdopodobne wyrodzą, zobaczymy. Stacja *Wysokie-Mazowieckie* nie miała całkiem pomyślnego stanu nieba, i z tej właśnie przyczyny, widziała zjawiska atmosferyczne nadzwyczaj ciekawe, których inne stacje, całkiem czyste niebo, lub zupełnie pochmurzone mające, widzieć nie mogły. Gdy *Xiężyc* do połowy zakrył tarczę *Słońca*, widziano przez kilka minut drugi obraz sierpa na dwa stopnie od prawdziwego odległy, i bledszem świecący światłem. Jest

to zjawisko nader rzadkie podwójnem słońcem (anhelie) zwane; pochodzi ono z odbicia światła od igiełek lodu, w najwyższych warstwach chmur. Na kilka chwil przed zupełnem zniknięciem światła *Słonecznego*, kiedy wszystkie przedmioty okryła pomroka, mająca zupełnie odmienny charakter od ciemności nocnych, *Słońce* okazało się otoczone świetną tarczą z drobnych promieni złożoną, mającą do 6 stopni średnicy. Świeciła ona światłem bladem, białem, spokojnem; promienie które ją składały, nieodmieniały miejsca ani długości. Po zupełnem zniknięciu *Słońca*, zjawisko to również znikło zupełnie, ustępując miejsca świetnej koronie, która *Xiężyc* w około oblała. Widok jaki się w chwili zupełnej ciemności, przedstawił oczom obserwatorów, był nieopisanej wspaniałości. W *Wysokiem-Mazowieckiem*, niebo zostało pokryte chmurami poszarpanemi, które w chwili tej uroczystej, czarno-ołowianą przybrały barwę i dziwną jakąś ostrość konturnów dostały. Lazur nieba pomiędzy niemi przebijający, przybrał w stronie *wschodniej* kolor ciemno-niebieski; a w *zachodniej*, złoto-pomarańczowy. Natężenie kolorów było tak silne że przez żadne ich kontrasta, wytłomaczyć się nie da. Przyczyny tego zjawiska szukać w czem innem wypadnie. Pomoc jaką JW. Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego* udzielił wysyłanym expedycjom, przez zaopatrzenie ich w potrzebne apparata, dodanie astronomom fizyków, oraz umiejętne rozdzielenie stacji, w całym olbrzymim pasie, i różnostronne zapatrywania się na tak ciekawe zjawisko, dają nadzieję, że rok bieżący dostarczy nam materjałów do udoskonalenia naszych wiadomości o budowie fizycznej *Słońca* i *Xiężyca;* tej życiodawczej gwiazdy, która światłem i ciepłem ożywia ziemię swą hołdowniczkę; i tego sąsiada niebieskiego czyli *Xiężyca*, którego astronomowie pomierzyli góry i posiadają mappy dokładniejsze jak nie jednej okolicy ziemskiej, a jednak z takiem upragnieniem wyszukują *danych*, do dokładniejszego zbadania natury jego."— (Przy tej sposobności dodać musimy, iż stosownie do udzielonych nam przez wysyłaną expedycję szczegółów, nie mała podzięka należy się JW. *Fiszerowi*, Sędziemu Pokoju, Dziedzicowi *Wysokiego-Mazowieckiego*, który z taką chęcią i uprzejmą gościnnością przyjąwszy u siebie grono uczonych, nie szczędził niczego, co tylko tak pod względem spostrzeżeń, jako i własnej ich dogodności, okazało się potrzebnem.)

Ś. p. Franciszek *Kawka*, Radca Kolegjalny, Naczelnik Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego w Królestwie, Kawaler Orderu Śgo Stanisława IIIej kl:, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, przeżywszy lat 60, wczoraj zszedł z tego świata. Na exportację zwłok Jego, mającą się odbyć jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo Jana, na smętarz Powązkowski, pozostała Żona wraz z dwojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych i Kolegów zmarłego, oraz Członków Archi-Konfraternji Literackiej.

Zuzanna Henryetta z Philippów owdowiała *Roezler*, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążone Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kaplicy przy ulicy Mylnej Nr 2484, jutro o godz: 5tej po południu, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

Wczoraj pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Alexandra *Zagórowskiego*, Sekretarza Gubernjalnego, Urzędnika służby Inżenierskiej m. *Warszawy*, zmarłego d. 20 b. m., w wieku lat 37.

(A. n.) Zmarła w dniu 29 z. m. w *Szwarocinie* ś. p. Pelagja z Krosnowskich *Gorska*, była prawdziwą ozdobą płci swojej; dowodem tego najlepszem, zgromadzenie kilku tysięcy ludu z okolic wszelkiego wyznania, i nader licznego obywatelstwa, dla odprowadzenia jej zwłok na spoczynek. Zewsząd słyszeć można było rzewny płacz, osieroconego ubóstwa; zewsząd powtarzano, matka nasza już nie żyje, BOŻE zlituj się nad nią jak ona litowała się nad biednym! Od lat kilku dotknięta chorobą nieuleczoną, z prawdziwą odwagą, i poddaniem się Woli PRZEDWIECZNEGO znosiła przykre położenie swoje; lubo śmierć swoją przewidywała, mając prawo żyć jeszcze, a przytem otoczona kochającemi ją dziećmi, czczona i kochana od Męża, z którym również szczere jego przywiązanie dzieliła, jednak zawsze wesoła i uprzejma w domu swoim, zadziwiała wszystkich odwagą i poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO. W wilją jeszcze śmierci wróciwszy z Kościoła, równie była jak zwykle uprzejmą, wszystkich otaczających ją cieszyła humorem swoim i pozornem zdrowiem. Nikt ze zbliżonych do niej osób, przewidzieć nie mógł tak bliskiego jej końca. Ona go tylko przeczuwała, a przeczuwając poddawała się woli BOZKIEJ. Szanowna *Pelagjo*, przyjmij ten ostatni hołd od tego, który lubo nie był połączonym z Tobą ani pokrewieństwem, ani bliższemi stosunkami przyjaźni, jednak z daleka uważając cnoty Twoje, był ich szczerym i prawdziwym wielbicielem. Niech te kilka wyrazów dodadzą kwiatek do wieńca, który Ci Rodzeństwo i Znajomi uwili. A ty szanowny Mężu, którego żal głęboki dotąd spostrzegam, ukój rozpacz Twoją, lubo nader sprawiedliwą; poddaj się woli BOZKIEJ tak, jak ś. p. *Pelagja* Jej się poddawała. Ona z wyskoości Nieba żąda tego od Ciebie; bo masz Dzieci, masz małoletniego Syna, który potrzebuje Twojej opieki, potrzebuje abyś ugruntował w sercu to uczucie prawdziwej miłości bliźniego, której przy pomocy zmarłej żony Twojej tyle szlachetnych dawałeś dowodów. Ś. p. *Pelagja* nie umarła, lecz najspokojniej zasnęła snem sprawiedliwego. — *J. S.*

Donieśliśmy w tych dniach o śmierci kilku sędziwych osób. W d. 15 b. m. czyli w dzień Wniebowstąpienia N. MARJI Panny, jak poświadczają dawne akta Klasztorne, upłynęło lat 132, jak w tymże dniu, r. 1718, pochowaną została w grobach Kościoła XX. *Franciszkanów* w *Łagiewnikach* Pcie Łęczyckim, Katarzyna *Smarżewska* Szlachcianka, **147** *lat* mająca.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Kostancji* B. rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*.— Od J. R. rs. 1, i od O. kop. sr. 30, na statuę MATKI BOZKIEJ, mającą się wznieść przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od R. (nieprzyjęty przez D.) rs. 1, dla Sal Ochron ubogich dziatek, i kop. sr. 75 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim, wstydzącym się żebrać.— Od J. R. rs. 1; od A. A. kop. sr. 30 i kilka sztuk starzyzny na szarpię; oraz od A. W. kop. sr. 30 i paczkę starego płótna na szarpię, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

W dniu 19 b. m. odbył się w *Toruniu*, obrzęd zaślubin W. Leona *Wodzińskiego*, Dziedzica dóbr w Gubernji *Radomskiej*, z Panną Teressą *Wodzińską*, Córką niegdy Wincentego *Wodzińskiego* i W. Teressy z *Wodzińskich*, Dziedziczki dóbr *Służewa*.

Wspomniawszy już o dobroczynnem dziele, zaopatrzenia niektórych części *Warszawy*, w wodę, spieszymy z udzieleniem bliższych w tym przedmiocie szczegółów, które dla żadnego z mieszkańców tutejszych niemogą być obojętne. Dla uskutecznienia sporządzonych w tym celu projektów, zbudowane zostaną nad *Wisłą* przy ulicy *Karowej*, na nabyć się mającym przez miasto placu, w jednym budynku, dwie machiny parowe, które wodę *wiślaną*, poprzednio przefiltrowaną, pompować będą do głównego, a w *Ogrodzie Saskim*, wznieść się mającego rezerwoaru w kierunku ulicy *Niecałej*. Machiny te będą mogły dostarczać dziennie około 40,000 stóp kubicznych wody. Po urządzeniu tego, a następnie *rur* do komunikowania wody, zaprowadzone będą także *wodotryski*. Co do *rur*, te będą trojakiego rodzaju. Jedna prowadząca wodę z zakładu nad *Wisłą* do *rezerwoaru*, a dwie dostarczające też wodę z *rezerwoaru* do zdrojów o których poniżej powiemy. Rozprowadzenie to, odbywać się będzie dwoma ramionami; jedno przejdzie z *OgroduSaskiego* przez ogród *Brühlowski*, plac *Teatralny*, ulicę *Senatorską*, plac *Zamkowy*, *Rynek Starego miasta*, ulice: *Gołębią*, *Freta*, *Sto Jerską*, na plac *Krasińskich*; drugie zaś ramie przez ulice: *Żabią*, *Rymarską*, *Przejazd*, *Nalewki*, także na plac *Krasińskich*. Tak poprowadzone i złączone dwa ramiona, stanowić będą całość z rezerwoarem, i obejmą najbardziej zaludnioną część miasta. Co się dotycze *zdrojów*, te ostatnie będą w następujących miejscach: Na placu *Teatralnym*, przed *Zamkiem*, na *Starem mieście*, na *Podwalu* od ulicy *Gołębiej*, na *Rynku Nowego miasta*, przed Kościołem OO. *Bonifratrów*, na placu *Krasińskich*, na *Nalewkach*, przed K. R. S. W. i D., na placu przed *Bankiem*, za *Żelazną bramą*, na placu *Grzybowskim*, przed gmachem Dzieciątka JEZUS, i na dziedzińcu pałacu *Kazimierowskiego*. Nakoniec urządzone będą 4ry *wodotryski*, to jest w *Saskim ogrodzie*, na placu przed *Teatrem*, przy kolumnie Króla *Zygmunta*, i o ile się zdaje na *Starem-mieście*. Wodotryski te oprócz ozdoby miasta, służyć również będą, tak jak zdroje, do zaopatrywania go wodą *wiślaną*. Dodać tu należy iż woda w rezerwoarze, wzniesioną zostanie do takiej wysokości, iż by w czasie pożaru zastąpić mogła w wielu przypadkach użycie sikawek, przez urządzenie w pewnych punktach *rur*, stosownych otworów, dla przyszrubowania do nich wężów skórzanych. Samo wykonanie robót, w charakterze Konstruktora, poruczone zostało Radcy Budowniczemu Radcy Dworu *Marconi*, który sporządzał szczegółowe plany i kosztorysy do projektu; zaś do pomocy jemu przeznaczony został Inżenier miasta, Assesor Kolegjalny *Świątkowski*. Nieobliczylibyśmy zaiste korzyści, jakie *Warszawa* odniesie z tego nowego zaprowadzenia; woda bowiem *wiślana*, tak upowszechniona i niezbędna w codziennem użyciu, z trudnością nieraz, a mianowicie też w porach mniej stosownych do tego, dostaje się mieszkańcom w odleglejszych ulicach od rzeki żyjącym; gdy przeciwnie wówczas, przy każdem zdroju za lekkiem tylko pociśnięciem przyrządu, lub też w każdym *wodotrysku*, czerpać ją będziem do sytu, i od samych właścicieli domów, przez skomunikowanie *rur* z biegącemi od rezerwoaru *rurami*, zależeć będzie wprowadzenie jej do każdej posesji, do każdej odległej od *Wisły* nieruchomości.

Już wspomnieliśmy o wyjeździe na wystawę *Londyńską* P. *Brühla*, jednego z tutejszych fabrykantów powozów. Donosiemy teraz, iż P. *Brühl* powrócił, a zajęty głównie swym fachem, zaopatrzył się w różne ulepszenia, a nawet modele, które wkrótce nadejdą, i po zastosowaniu ich do budowy w fabryce jego powozów, nie mało wpłyną na większe jeszcze udoskonalenie takowych.

Xięgarnia *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, otrzymała następujące dzieła: *O życiu i Pismach Tad: Czackiego* p. *Osińskiego*, k. 75. *Kilka słów o Kaszubach i ich ziemi*, *Woikasena*, k. 25. *Dziecię Królewskie*, przez Ad: Am: *Kosińskiego*, 3 tomy, rs. 3 k. 30. *Sobótka*, z powieści pod napisem *Kościelsko*, k. 45. *Kazania* na niektóre święta i z innych okoliczności miane, przez X. Fr: Xaw: *Zacharyasiewicza*, rs. 1 k. 80. *Tyta Liwjusza, dzieje Rzymskie*, przekład Hr: J. M. *Ossolińskiego*, rrs. 2 kop. 70. *O wsiach tak zwanych Wołoskich*, przez A. Hr: *Stadnickiego*, kop. 75. *Denary Koronne XIV i XV wieku*, przez *Stupnickiego*, kop. 30.

W udzielonym przez nas opisie sposobu zabezpieczenia budowl od wilgoci, za pomocą warstwy z tafli szklanych, nie należy rozumieć, aby te warstwy kilkakrotnie układać, ale tylko, że po wyprowadzeniu murów o kilka łokci nad poziom, należy jedną taką warstwę z tafli położyć, a następnie na niej wznosić dalej mury zwykłym sposobem.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 kop. $3^1/_2$, *pszenicy* rs. 4 k. 61, *gryki* rs. 3 kop. $3^1/_2$, *owsa* rs. 1 kop. 70, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 80, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. $47^1/_2$, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 85, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 35, *okowity* garniec kop. 87, *szumówki* garniec kop. $52^1/_2$.

Piękne zaiste i liczne było wczorajsze zebranie się zwolenników muzyki w Teatrze, na Operze *Łucja z Lamermooru*, dokąd wszystkich wabiła, nie tylko chęć usłyszenia po-raz ostatni ulubionej Artystki Panny Kornelji *Holossy*, ale także i okazania współczucia, w chwili stanowczego rozłączenia się Jej ze sceną *Warszawską*. Grzmiące też oklaski, nie ustawały ani na chwilę. Tak więc po-raz ostatni, Artystka ta ukazała się na naszej scenie, pozostawiając słodkie wspomnienie o talencie swoim, którym przez tyle czasu, uprzyjemniała nam spędzane w Teatrze wieczory. Dziś, Panna *Holossy* opuszcza także i *Warszawę*, udając się wprost do *Pesztu*, dokąd nasze szczere życzenia towarzyszyć Jej będą. Gdy zaś, jak nam to wiadomo, Artystka ta ma zamiar zupełnie porzucić swój zawód, niech więc z dala i w rodzinnem zaciszu, nie zapomni o naszej *Warszawie*, która nie jednym chlubnym dla Artystki listkiem, uwieńczyła jej skronie.— Gdy już zasłona po ukończeniu Opery zapadła, jeszcze wielokrotnie ozwały się głosy, dla oddania pożegnawczego poklasku Artystce, a 13-krotne przywołanie jej, było dowodem, jak przykro

naszej Publiczności, rozstać się z tym pięknym talentem. Przywołany także Pan *Dobrski* 6-kroć.

Pamiętna burza która nawiedziła *Lubelskie*, przeszła jak teraz otrzymujemy wiadomość, przez *Uścilug*, *Włodzimierz*, *Kowel*, i oparła się aż w stronach *Wołynia*, około m. *Równa*, własności Xięcia Kazimierza *Lubomirskiego*. Trzy folwarki tegoż właściciela, ucierpiały znacznie od uraganu, jakiego najstarsi ludzie niepamiętają. W samem mieście *Równie*, oprócz innych szkód, zamieniła w gruzy odwieczny murowany budynek, który zdawał się iż przetrwa wieki, a znajdujące się w nim w owej chwili powozy, obróciła w miazgę. Wyrywanemi z korzeniem drzewami miotała jak piłką, rwała dachy z zabudowań, a tym czasem grad od 8 do 9 łutów ważący, zbijał w polu zboża i jarzyny po ogrodach. To samo powtórzyło się w okolicach *Krzemieńca* i na *Podolu*, gdzie zapowiadają podwyższenie się cen zboża. Donoszą nam także z tamtych stron, iż nać *kartoflana* i łodygi okazały się w niektórych miejscach jakby spalone, a same *kartofle* psują się; co się zaś tyczy owoców, urodzaj ich wielki, wyjąwszy miejsca, w których grad je wybił.

Ameryka. — Z *Kalifornji* donoszą pod dniem 1ym Lipca, że nowy pożar dotknął *San Francisco;* 14 ulic w zupełności zgorzało, 5 w części; ogień był podłożony; aresztowano kilkunastu złoczyńców w czasie pożaru. Od tej pory, na miejsce dawnych spalonych, 200 nowych budynków stanęło. Jeden z członków rady miejskiej podał projekt, by *San Francisco* opatrzyć w wodę słodką. — Z *Nowego Orleanu* donoszą, że znany *Lopez* z licznym oddziałem awanturników, wybiera się do *Kuby* na dwóch okrętach *Cincinati* i *Pompero*.

Anglja. — Zamknięcie wystawy naznaczonem zostało na 11ty Października; odbyć się ma w sposób bardzo uroczysty, Królowa jednak nie będzie obecną; każdy wystawca dostanie medal na pamiątkę; medale za nagrodę będą stosunkowo bardzo nieliczne.

Austrja. *Wiedeń 19go Sierpnia.* — Wczoraj pomimo rocznicy urodzin Cesarza, nie było illuminacji, miasto bowiem jest w stanie oblężenia. Parada Kościelna nie udała się dla niepogody. Spodziewano się i w tym roku amnestji i łask rozmaitych z powodu tej rocznicy, ale wiadomości z prowincji nie są takiego rodzaju, by gabinet mógł łagodnością unieść się. — Gabinet *austrjacki* ciągle nakłania rząd *sardyński* do pogodzenia się z Stolicą Apostolską. — W *Pradze* władza zapewne zakaże dziennika czeskiego *Słowan*. — Ważnych reform spodziewać się należy pomiędzy Duchowieństwem *austrjackiem*. — Kolej żelazna między *Mestro* i *Trevizo*, ukończoną została.— Traktat handlowy między *Austrją* i *Turcją*, wkrótce zawartym zostanie. — Były Minister Kawaler *v. Bruck*, zakupił w *Londynie* kilka parostatków, na rzecz kompanji *Lloydu austrjackiego*.— Kardynał Xiążę *Schwarzenberg*, nie pojedzie do *Rzymu;* podróż została odroczoną.

Azja. — Rząd *angielskich Indji Wschodnich* rozkazał zająć znaczną część Królestwa *Nizam*, dopóki panujący nie zapłaci należnych od niego kompanji 80 lak rupiji. W *Hong-Kong* na skutek środków przedsięwziętych, śmiertelność pomiędzy wojskiem *angielskiem* ustała. — W *Indjach Wschodnich* rozboje pomnażają się.

Francja. *Paryż dnia 18go Sierpnia.* — Dziennik *l'Ordre* ma wkrótce ogłosić wypadek konferencji znakomitych prawników, dowodzący, że kandydatura Xcia *Joinville* pomimo dekretu bannicji może być prawną, i z ustawą zgodną.— Projekt odbywania wyborów ogólnych cząstkowo, nie był na wiatr puszczoną pogłoską; gabinet chce tu korzystać z swobody, jaką mu ustawa zapewnia; zajmują się wypracowaniem dekretu w tym przedmiocie. Wybory do izby także o parę tygodni mają poprzedzić wybór Prezydenta Rzpltej; w ten sposób rząd wiedzieć może o ile ma liczyć na wyborców, i czego się od nich spodziewać.— Pogłoska że autorom manifestu górnej *lewej*, mają proces wytoczyć, nie sprawdza się.— Flota angielska z *Tunis* popłynęła do *Algieru;* z jej obecności tamże rząd *francuzki* wcale zadowolonym nie jest, bo obecność okrętów *angielskich* zawsze pewne wrzenie między arabami wywołuje.— Gabinet odbył radę, na której zajmowanao się sprawą przejrzenia w radach jeneralnych; wysłany do Prefektów okólnik w tym przedmiocie, napisanym być ma w duchu zgody i pozornie przynajmniej ustawy nie narusza. — Wczoraj Jenerał *Forey* odbył przegląd czterech bataljonów strzelców na polu *Marsowem;* Prezydent, ubrany po cywilnemu, był także obecnym na tej rewji. Wszystkie ewolucje robiono z tornistrami na plecach, krokiem gimnastycznym, z szybkością i precyzją bezprzykładną; dotąd strzelcy celni *francuzcy* są najpiękniejszą częścią armji, i z czasem wielkie usługi oddać mogą.— O żniwach, wiadomości z departamentów są niezadowalające; kartofle wiele ucierpiały. — Uroczystość otwarcia kolei żelaznej w *Nantes*, odbyła się bardzo spokojnie. — Dość ciekawe było pierwsze spotkanie Lorda-Mayora *Londynu*, z dwoma Prefektami *Paryża*, w czasie ostatnich odwiedzin Baroneta *Musgrove* w *Paryżu*. Szlachetny Lord-Mayor, nie umie ani słowa po francuzku, a obaj dygnitarze *Paryzcy*, ani słowa po angielsku.

Niemcy. — Bundestag obraduje ciągle, ale o wypadku narad nic nie wiadomo; na flotę *niemiecką* do 31go Grudnia naznaczył summę 600,000 złr.; wkrótce zajmie się uniwersytetami i dawne prawa karności przywróci. — Coraz bardziej prawdopodobnem zdaje się rozwiązanie związku celnego *niemieckiego*. — Xiążę *Metternich* odwiedzi Króla *Pruskiego* w *Moguncji*. — W *Prusiech* wszystko zajmuje się tylko wyborami do sejmów prowincjonalnych, których otwarcie wkrótce nastąpi.— Elektor *Heski* ustanowił nowy order *Wierności*. *Hesja* będzie musiała płacić koszta exekucji związkowej.— W *Holsztynie* nic nowego; polityka zasypia tam zupełnie; Arcy-Xiążę *Albert* austrjacki, przybył do *Altony*.

Włochy.— W *Turynie* Minister wychowania Pan *Gioja* ustąpi z gabinetu, z powodu sporów z Biskupami. — W *Florencji* drukują obronę b. Dyktatora P. *Guerazzi;* nie tylko rząd na to pozwolił, ale Minister sprawiedliwości sam korektą tej broszury zajmował się. Obrona ta ma być bardzo zręczną.

Rozmaitości.— Rząd *Pruski* ogłosił wiadomości statystyczne o stanie kolei żelaznych w Państwie *Pruskiem* za rok upłyniony. Ze sprawozdania tego okazuje się, że po dzień 31 Grudnia 1850 r., kolei żelaznych zupełnie ukończonych, było 22 na przestrzeni 379 mil niem:, na których kommunikacja dokonywana była za pomocą 498 parowozów, 1,284 dyliżansów i 6,833 wagonów. W ciągu r. 1850, przejechało po tych kolejach 9,441,730 podróżnych, i przewieziono 45,111,798 cetnarów towarów i rzeczy pasażerskich. Dochody zwyczajne przyniosły od podróżnych 6,154,623 talarów, od towarów 6,314,546. Dochody nadzwyczajne 535,258 talarów, co czyni razem 13,004,427 talarów, z których $47^{11}/_{20}$ obrócono na wydatki i koszta utrzymania. Obecnie buduje się w *Prusach* siedm kolei żelaznych: *Wschodnia*, *Westfalska*, *Saarbrukska*, z *Akwisgranu* do *Düsseldorff*, z *Akwisgranu* do *Mastrichtu*, *Rubortska* przez *Kleefeld* do *Glodbach;* wreszcie droga mająca połączyć między sobą stacje kolei żelaznych w *Berlinie*. Z nowo budujących się kolei żelaznych, już 68 mil niemieckich jest otwartych dla użytku publicznego. — W okolicy *Wiednia*, miało miejsce zdarzenie szczególnego rodzaju. W jednej z wiosek obchodzono w końcu Maja r. b., wesele Hansa *Schnejderle*, z wdową *Krettl*. Po obiedzie tańczono do północy. Nazajutrz rano, rodzina państwa młodych niecierpliwie oczekiwała ich ukazania się; nadeszło południe, zbliżał się i wieczór, a w pokojach nowo-zaślubionych głęboka panowała cichość. Wreszcie oderwano zamek, i młodą parę znaleziono *bez życia*. Trzeba tu dodać, że Pan młody miał lat 96, a oblubienica 94. Wdowa *Krettl* idąc zamąż po-raz piąty, była szóstą żoną Hansa *Schnejderle*. — W *Edinburgu*, podziwem wszystkich jest *głucho-niema* która *śpiewa*. (Wiadomo, że *niemówność*, nie jest skutkiem wady organicznej głosu, ale *głuchoty*. Tym więc szczególniejszą jest nauka tej istoty, że do śpiewania, nie tylko *głosu* ale i *ucha* potrzeba). — Podczas ostatniej rewji danej w *Paryżu* na cześć *Anglików*, miało zajść następujące zdarzenie, które dokładnie maluje dowcip i przytomność umysłu żołnierza *francuzkiego*. W czasie szarży, Jenerał *Carrelet* zobaczył jednego z szeregowych, zostającego się w tyle pułku, i kładącego się dla odpoczynku na ziemię; przybiega więc do niego, i czyni mu ostre wyrzuty! Żołnierz z największą spokojnością podnosi się, mówiąc do Jenerała: »Jenerale, udawałem poległego!" — Pewien małżonek, któremu jego połowica piekielnie dokuczała, rzekł raz do przyjaciela: »Wiesz Wasan, że *Lot* musiał bardzo cieszyć się. gdy mu żona przemieniła się w bryłę soli." »Dla czego?" »Bo wystaw sobie Wasan, jaka to musi być roskosz, utłuc żonę w moździerzu, i zjeść ze sztuką mięsa!!" (Drapieżny jakiś człowiek!).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buszczyński Bruno Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Dawid Jan Profe: Uniwer: z Bruxelli nr 601; Ejdziatowicz Tade: Oby: z Wereszczyna nr 634; Górski Iga: Urzęd: z Brześcia Lit: nr 679/80; Jołszyn Jen:-Major z Siedlec; Knoll Lud: Aptekarz z Drezna nr 954; Laessig Adolf Dyr: Młyna Parow: z Landeshut nr 2914; Xżę Mirski Światopełk Adam z Wejwer nr 625; Ponomarew Prezyd: z Suwałk nr 585; Roesler Karol Oby: z Pacyny nr 584; Zakrzewscy Ant: i Fran: Oby: z Radomia nr 634.

Wyjechali: Bańkowski Rad: Dw: do Brześcia Lit:; Babski Ryszard Oby: do Sielunia; Czacki Włodz: Hr. do Ciechocinka; Deskur Stan: Ob: do Gorynia; Grudziński Zyg: Hr. do Poznania; Pawliszczew Miko: Rz: Radca Stanu do Petersburga.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Właściciel nowo urządzonego zakładu przy ulicy Miodowej, w domu W. Lessera, ma sobie za obowiązek złożyć podziękowanie JJWW. i WW. Panom, którzy przez ciąg 10cio letniego jeżdżenia mego po jarmarkach, raczyli mnie zaszczycać tak powierzaniem obstalunków, jakoteż zakupem gotowych wykończonych SUKIEN, donosząc, że na żadne Jarmarki wysełać, ani też w komis nikomu dawać nie będę żadnej z pracowni mojej pochodzącej roboty, a to dla wyprowadzenia z błędu niektórych osób, którym sprzedawane są Suknie jakoby z mego zakładu pochodzące. Zakład mój bowiem, jak go nateraz mam urządzony, nie dozwala mi nadal przedsiębrać podobnych podróży. Franciszek *Żygardłowicz*.



Wczoraj przechodząc ulicą Miodową, na plac Krasińskich, Što-Jerską i Nalewki, zgubiłem PUGILARES, a w tym znajdowało się 12 rubli w papierach 3-rublowych; Wexel na rzecz moją przez Lewka Frenkel na rsr. 150; Oryginał aresztu na funduszach tegoż Lewka Frenkel, przezemnie u W. Gelblum położonego; różne notatki i rachunki. Łaskawy Znalazca może sobie 12 rubli zatrzymać, a papiery z Wexlem raczy oddać w mojem mieszkaniu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2284. — A. *Branis*.

W tych dniach, w przechodzie z placu Saskiego na ulicę Długą, zgubiony został PORTFEIL, w którym prócz kilkunastu zł. monetą, znajdowały się różne Notatki i Listy. Uprasza się sumiennego Znalazcę, o oddanie takowege do Drukarni Kurjera, po zatrzymaniu dla siebie pieniędzy.

Następujące cztery NIERUCHOMOŚCI do Wdowy i Sukcessorów Jana Gotfryda Anders należące, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Guber: tutejszej Wydziału III. przed W. Wejnert Sędzią delegowanym w terminach niżej do ostatecznego przysądzenia oznaczonych, niezawodnie przez publiczną licytację więcej dającemu sprzedane zostaną, a mianowicie:— I. Dom frontowy massiw murowany o dwóch piętrach i poddaszu, o dwóch podwórzach, z Młynem deptakiem, trzema oficynami i innemi zabudowaniami w taxie szczegółowo opisanemi, przy ulicy Nalewki pod Nr 2252 położony, przez biegłych na rs: 17,216 kop: 99 oszacowany, w dniu 15/27 Sierpnia r. b. o godz: 4ej z południa.— II. Dom także murowany o parterze i poddaszu z dwiema oficynami drewnianemi i z innemi zabudowaniami podobnież w taxie opisanemi, z ogrodem przy ulicy Smoczej pod Nr 2486 sytuowany, na rsr: 5348 kop. 2 oszacowany, w dniu 16/28 Sierpnia r. b. o godz: 4 z południa.— III. Kolonja Bielszczyzna zwana, za rogatkami Marymontskiemi, w obrębie dóbr Polkowa pod Nr 17 położona, z domu mieszkalnego muro:, szopy drewianej, szlachtuza, śpichrza, 2ch wiatraków i z gruntu morgów 3 prętów kwadratowych 60 składająca się, na rsr: 3962 kop: 88 oszacowana, w dniu 18/30 Sierpnia r. b. o godz: 4 z południa.— IV. Wiatrak z drzewa wystawiony, gontami kryty, o 3 gankach, na gruncie czynszowym do Woli Burakowa należącym, w gminie Marymont położony, na rsr: 1243 kzp: 21 otaxowany, także w dniu 18/30 Sierpnia r. b. o godz: 4 z południa; jak się nadmieniło sprzedanemi będą. Warunki licytacyjne znajdują się w Kancellarji W. Wojciechowskiego Pisarza tegoż Trybunału Wydziału III, jako też u podpisanego Adwokata Przy ulicy Nalewki pod Nr 2264 w domu własnym mieszkającego, gdzie każdego czasu przejrzane być mogą. — Marcin *Grabowski*, Adwokat.

Potrzebna jest do małych Dzieci w Kijowie, rodowita FRANCUZKA młoda, opatrzona pasportem, i umiejąca rozmówić się po polsku, dla umówienia się. Wiadomość pod Nr 23 w Hotelu Rzymskim, nie później jak do dnia 26 b. m.— Do tegoż lokalu może się udać Mężczyzna, życzący odbyć w wygodnym powozie podróż wspólnym kosztem, do Kijowa lub Żytomierza.

W Magazynie **DRZEWA OPAŁOWEGO** Wojciecha *Kubarskiego* przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek i Dobrej, za Łazienkami W. Banzemer, dostać można Olszyny w klocach, grubej, prostej, zdrowej, na deski, bale, i inne wyroby przydatnej. Magazyn wymieniony w roku bieżącym zaopatrzony został w najpiękniejszy dobór DRZEWA w klocach, tak sosnowego, jako też i olszowego; massa olbrzymiej grubości, zdrowego, rdzennego z samych odziomków składającego się drzewa, odznacza wymieniony już Magazyn. Sprzedaż ryczałtem (szychtami) lub pojedynczo, odbywa się w rzeczonym Magazynie po najumiarkowańszej cenie; Olszyna bez względu wyższości ceny na twarde drzewo, z bardzo małą różnicą od sośniny sprzedaje się. W nadchodzącej porze potrzeby opału, Właściciel wzmiankowanego już Magazynu z największą gorliwością starać się będzie, ażeby każdy z kupujących został zadowolony tak z dobroci drzewa, umiarkowanej ceny onego, jako też i szybkości w dostawieniu tegoż. Jak w latach upłynionych tak i w r. bieżącym, obstalunki na drzewo przyjmują się w Składzie moim HERBATY przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Zjazdu nowego do Wisły; życzący zaś oglądać w Magazynie nad Wisłą, to ze składu Herbaty, doprowadzeni będą, do tegoż Drzewa.



Są do sprzedania cztery wierzchowe **KONIE**, oraz **KOCZ** w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można w Hotelu Saskim pod Nr 15.



Podpisany Fabrykant **LAMP** i różnych wyrobów Blacharskich, mając swój Zakład przez lat ośm pod Nrem 1317 przy ulicy Nowy-Świat, przeniosłem takowy w tych dniach do domu W. J. *Grużewskiego*, Nro 1248 przy tejże ulicy, naprzeciw dawnego zakładu, gdzie również polecam się łaskawej pamięci i względom Szanownej Publiczności z memi Wyrobami, ręcząc za dokładność, kształtność, dobroć mych wyrobów i dobór materjałów; przyjmuję także wszelkie obstalunki i reparacje.— Przytem upraszam łaskawą Publiczność, aby raczyła odebrać różne swoje przedmioty, które już od roku są ukończone. *F. Trelle.*

Jest do sprzedania MUNDUR z haftem Senatu 6ej klassy, za rsr. 19. Sam haft niedawno zmieniony i bardzo mało używany, za rsr. 14. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, u Żebrowskiego Majstra Krawieckiego.

OSOBA wykształcona, w średnim wieku, posiadająca oprócz polskiego, niemiecki język dostatecznie, i w części francuzki, swoje poprzednie prowadzenie się świadectwami usprawiedliwiająca, w możności złożenia do 4000 zł. kaucji gotowizną, życzy przyjąć obowiązki RZĄDCY domu, Pisarza browaru, fabryki, lub t. p. w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 386;— gdzie oraz dowiedzieć się można o OGRODNIKU z wyższem ukształceniem, kilko-letnie chlubne świadectwa posiadającym, bezżennym, a mającym chęć umieszczenia się tu lub zagranicą.

OGRÓD fruktowy i warzywny, długości łokci 150, szerokości 110, oparkaniony (i przy nim mieszkanie), do wydzierżawienia od 1 Kwietnia roku 1852, na rok lub na 3 lat; położony jest zaraz zaraz za rogatką Powązkowską, w posesji Nr 21 *b* i *c*, frontem od drogi Burakowskiej, a 2gą stroną wprost Kościoła. Cena do umowy mniej więcej rs. 100 rocznie. Wzywa się więc życzących tej dzierżawy, przybyć na grunt w obecnej porze dojrzewania fruktów, dla przekonania się o urodzajności, i zawarcia umowy, do samego właściciela tamże mieszkającego.

Podpisana, handel za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze przy wejściu frontowem utrzymująca, zaopatrzyłam takowy z świeżego transportu, Ananasy, Karczochy krakowskie, Morele, Brzoskwinie, Melony, Arbuzy, Jabłka, Gruszki i Śliwki, w rozmaitych wyborowych gatunkach, i t. p.; z któremi poleca się Sz: Publ: z umiarkowaną w sprzedaży ceną i rychłą usługą. — Joanna *Andrychiewicz*.

Fabryka **ZAPAŁEK** i innych wyrobów chemicznych, Roberta Hirschenfelda, której Skład główny istnieje w domu PP. Kanoniczek pod Nr 464/5, i w domu pod Nr 2162 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, posiadając w obu tych składach znaczne ZAPASY rozmaitego gatunku Zapałek, a mianowicie wodo-trwałych bez-odorowych, (które dla swej szczególnej dobroci powszechną zyskały już wziętość), takowe li tylko do połowy przyszłego Września r. b. wyprzedaje po cenach dotąd praktykowanych; z czem ma sobie za obowiązek polecić się Szan: Publiczności; z nadmienieniem, iż po upływie tego czasu, cena Zapałek chemicz: podwyższoną zostanie.

MIESZKANIE przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, składające się z 7miu Pokoi, lub 9ciu, na 1m piętrze od frontu, z balkonem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Stajnią i Wozownią lub bez, z wszelkiemi dogodnościami, od Śgo Michała do najęcia. Wiadomość u Gospodarza, na 2m piętrze od frontu.



SUMMA nieletnich rsr. 2400, jest do ulokowania na 1szy Nr hipoteki w Warszawie lub na prowincji, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w handlu przy rogu ulic Chmielnej i Nowy-Świat.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **HERBATY** CHIŃSKIEJ w różnych gatunkach; Perkalików, Żaknotow, Merynosu, Tybetu, Chustek, Szlafroków i Kołder, w różnych gatunkach, w komis z Moskwy od różnych Fabrykantów, które sprzedają się po cenach fabrycznych; oraz **KAWJORU** Astrachańskiego prasowanego; Bałyku wędzonego jesiotrowego; Makaronu włoskiego; Sago białego i żółtego; Lukrecji; Siemienia cytwarowego i kanarkowego; Musztardy; Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych i Scyzoryków; Kłódek w różnych gatunkach; TAC blaszanych i papierowych; Samowarów; Miednic; Obrazów; Imbryków; Filiżanek; Kałamarzy z postumentami; Tabakierek; Kredy do kart; Malin suchych, i t. p. Towarów.



We wsi Rogożewie o milę od m. Gostynina odległej, są sprzedania OWCE i BARANY sztuk 28, rasy holsztyńskiej, i Jagniąt sztuk 14, z których Skopy ważą po 80 i więcej funtów jedna sztuka, wydają wełny funt: 7 i więcej, byle tylko paszę zimową dobrą mieli; czasami wydają po dwoje jagniąt. Nadto mogą być paszone w niskich gruntach, trawa może być dużą, gdzie inne podlegają zatruciu. Owce te umyślnie sprowadziłem do Królestwa o 30 mil za Hamburgiem; życzący takowe nabyć, raczy się zgłosić w Rogożewie do Syna mego. — R. *Osterloff*.

Potrzebna jest **OSOBA** płci żeńskiej z lepszego wychowania, w średnim wieku, do nadzoru Dziecka półtora roku mającego, któraby w nieobecności Matki ciągłą baczność nad takowym miała. Życząca przyjąć ten obowiązek, zgłosić się zechce pod Nr 679/80 przy ulicy Leszno na 1sze piętro od frontu, ze schodów po lewej ręce.

Pod Nr 1315 na Nowym-Świecie, jest do wynajęcia, duży POKÓJ frontowy, na 2m piętrze, z wspólnym Przedpokojem, z meblami lub bez. Wiadomość tamże na 2m piętrze, wchodząc w podwórze na lewo.

OSOBA w pewnym wieku, umiejąca języki, posiadająca nauki, znana z charakteru zasługującego na największe zaufanie, życzy przyjąć obowiązki Zastępczyni Matki i Zarządu interesami domowemi. Wiadomość w domu Grabowskich od ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495, w oficynie na 2m piętrze, nad Złotnikiem Nast.

☞ Młodzieniec ukończonych nauk, potrzebnym jest na wieś do usposobienia dzieci do klass. Wiadomość o godzinie 3ej do 4ej, w Cukierni przy ulicy Nowomiejskiej i Podwal, w domu narożnym.



W Boguszynie pod Zakroczymiem, znajduje się do sprzedaży 336 sztuk OWIEC zdatnych do chowu, z tych 96 Macior 3-letnich z Jagniętami, 70 Macior 2 i 3-letnich, 4 Barany, a reszta Skopów.— Tamże są do sprzedania 4ry KONIE fornalskie. Mający chęć kupna, zechcą się zgłosić do W. Łebkowskiego w Wólce Przybojewskiej pod Zakroczymem.

Potrzebne są **PANNY** do szycia sukien damskich. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1345*a* na dole po lewej ręce.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że SPICHRZ zbożowy w Niemnowie, nad kanałem Augustowskim położony, wystawiony zostaje na nową licytację, mającą się odbyć w d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowskiego i przed tymże Naczelnikiem. Szacunek Spichrza obniżony zostaje do rs. 400, od której to summy licytacja zacznie się in plus. Vadjum ustanawia się na rs. 40. Bliższy opis Spichrza i warunki sprzedaży, mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Rządzie Guber: Augustowskim u P. Bukatego w Augustowie, i u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancel:, Radca Dworu, *Łubkowski*.

D. 22 b. m. rano między godz: 9 a 10, w przejściu przez ulicę Żabią, targ za Żelazną Bramą, około domu narożnego Szenberga, około targu kwiatów, i z powrotem ulicą Przechodnią do Banku, zgubiono **ZEGAREK** złoty, cylindrowy, mały, na 8u kamieniach, z emalją Obrazu Matki BOZKIEJ Częstochowskiej, z fabryki Aulid et fils w Paryżu, przy którym był łańcuszek złoty, krótki na 6 cali, z kluczykiem także złotym Bregetowskim. Ktoby takowy znalazł, lub miał sobie do nabycia podany przez nieprawego posiadacza, raczy dać znać do Drukarni Kurjera, za przyzwoitą nagrodą.



Administracja dóbr Tarchomin, uprzedza Osoby, które to dotyczeć może, że wszelkie POLOWANIE na gruntach i błotach do dóbr tychże należących, w zupełności wzbronionem zostało, i że z przekraczającemi niniejsze zastrzeżenie, postąpionem będzie wedle przepisów prawa.

DOBRA Okrzeja i Wola Okrzejska, w Powiecie Łukowskim, mil 3 od Łukowa, dwie od Żelechowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Majątek ten 225 włók chełmińskich rozległy, ma las na potrzebę gruntową wystarczający, wysiewu w trzech polowem gospodarstwie: oziminy 227 korcy, stosunkowo jarzyny, siana fur 300, Gospodarzy pańszczyźnianych 16, po 3 dni ciągłe i 3 piesze odrabiających. Czynsze stałe czynią 3000, niestałe zaś 1200 zł. Propinacja w karczmach 2ch z wiatrakiem czynią zł. 5660. Pomieszkanie dworskie z ogrodem fruktowym. Kościół murowany w dobrym stanie. Ktoby życzył nabyć, zgłosić się może do Dziedziców w miejscu zamieszkałych, gdzie i bliższe objaśnienie, i mappę dóbr z inwentarzem znajdzie.

Podpisany, Fryzjer Damski i Męzki, utrzymujący Magazyn Perfumerji, po powrocie swym z zagranicy, uwiadamia Szano: Publiczność, że otrzymał znaczny transport **KOSMETYKÓW** angielskich i francuzkich, służących tak dla Dam, jako i Mężczyzn, z czem ma honor polecić się.— Karol *Przybylski*.



FURGON mocny na żelaznych osiach, lekki, z nakryciem, obity płócienkiem wewnątrz, do środka furgona wkładają się dwie drewniane skrzynie żelazem spojone, wygodne do pakunku rzeczy, jest do sprzedania. Wiadomość w Wójtowstwie w Powązkach.



MAMKA młoda, zdrowa, niedawno po słabości, życzy wejść w obowiązek w jakim zacnym domu. Mieszka w kolonji Raszyńskiej, należącej do Załusk, siedm wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, u Ferdynanda.

Na żądanie Opieki nieletnich, oraz pełnoletnich Sukcessorów ś. p. Emilji z Schmidtów i Henryka małżonków Rossmann, tudzież z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytację RUCHOMOSCI po tychże małżonkach Rossmann pozostałych, mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Kosztowności, Bibljoteki, Inwentarzy żywych, Zaprzęgów, Powozów, i wszelkich Szprzętów Gospodarskich, a to w dniu 13/25 Sierpnia 1851 r. o godz: 10 z rana i dni następnych, na gruncie Dóbr Bielawa w Okręgu i Gub: Warszawskiej leżących.— *J. Noskowski*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Życzą być umieszczeni: Guwernerowie i Guwernantki, z wyższem i niższem usposobieniem; Nauczyciele muzyki; Korrepetytorowie i Korrepetytorki; Bony Polki, Francuzki i Niemki; Osoba posiadająca nauki klassyczne, życzy dawać korrepetycje za stół i stancję; Osoba posiadająca rysunki i malarstwo, życzy dawać lekcje na godziny; Osoba posiadająca język rossyjski, grecki, turecki i muzułmański, życzy dawać lekcje na godziny.— W tymże Kantorze żądani są: Guwernerowie posiadający nauki klassyczne i upoważnienia; oraz Guwernantka Francuzka, posiadająca muzykę. — Aniela *Zalewska*.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN orzechowy, w bardzo dobrym stanie, niepotrzebujący żadnej reparacji, za cenę bardzo pomierną. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Ostrzeżenie POLOWANIA wszelkiego rodzaju wzbronione są, na gruntach i zaroślach do dóbr Dawidy, tudzież Lesznowoli i Nowej-Woli, z przyległemi Kolonjami należących, pod utratą fuzji i psów.

Dama stojąca w Hotelu Lipskim, w stancji pod Nr 32, wyjeżdża w tych dniach do BERDYCZOWA extra-pocztą, swym powozem; życzy przyjąć Osobę tamże jadącą, na wspólny koszt.

FORTEPJAN mahoniowy, o $6^1/_2$ oktawach, zupełnie w dobrym stanie, dla braku miejsca, jest z wolnej ręki, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 7.
TEATR ROZMAI:. Jutro, *Poeta. Małżeństwo z rozkazu.*
KOLEJ ŻELAZNA W.-W.— Pociągi Odchodzą o $7^1/_2$ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z połu: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza, o 3ej $^1/_4$ z Częstochowy, o 7 m. 50 wieczo: z Granicy i Łowicza.

ZUPEŁNIE CO NOWEGO **W KARMELKACH.**

Jak zawsze czem nowym staram się przysłużyć Szan: Publiczności, tak i teraz, z powziętego zagranicą doświadczenia, przy staranności mojej, znowu polecam się: ANGIELSKIEMI OWOCOWEMI **KARMELKAMI**, które są w różnych gatunkach i przyjemne w smaku, ponieważ bardzo są delikatne i starannej fabrykacji. Gdy jednak często przy długiem pozostawaniu na powietrzu, zmianie ulegają, tracą na dobroci i przyjemności w smaku; przeto takowe w szczelnie zamkniętych blaszanych puszkach ułożyłem, gdzie Szan: Publiczność te dogodność mieć może, że można takowe lepiej schować, upakować i wysłać, a niżeli inne Karmelki w woreczkach. Cena: każda puszka blaszana kosztuje kop: 30; zaś przy sprzedaniu 12 puszek blaszanych, odstępuje się rabat; o łaskawą pamięć i odwiedzanie lokalu uprasza Sz: Publiczność.— Ludwik *Rudolf*, Cukiernik, przy ulicy Długiej Nr 592, w domu po-Paulińskim.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
KOŃCZY SIĘ
JUTRO,
WE WSZYSTKICH LOKALACH.

Sprostowanie. W Nr 219, na kolumnie 1szej szpalcie 2ej, w wierszu 7mym od dołu, czytać należy: W. JX. Alex: *Łasiewicki*, Dziekan *Ciechanowiecki*, Proboszcz w *Glinojecku*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.